

PRO MEMORIAM

Małgorzata Rel
Uniwersytet Opolski¹

Teologiczna ocena moralna cywilizacji naukowo-technicznej w świetle nauki Jana Pawła II

Abstrakt. „Człowiek dzisiejszy zdaje się być stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, a zarazem – i bardziej jeszcze – pracy jego umysłu, dążeń jego woli. Owoce tej wielorakiej działalności człowieka (...), w jakimś pochodnym i pośrednim zakresie skutków – skierowują się przeciw człowiekowi.” (Jan Paweł II). Papieski postulat domagający się proporcjonalnego do rozwoju cywilizacji naukowo – technicznej, rozwoju moralności i etyki, wskazuje na możliwe postawy współczesnego człowieka inspirowane antropologią chrześcijańską. Na przykładzie encyklik *Redemptor Hominis* i *Fides et Ratio* Jana Pawła II, chciałabym przedstawić rozważania dotyczące relacji człowieka wobec rozwoju cywilizacji naukowo – technicznej oraz zastanowić się: „czy człowiek jako człowiek, w kontekście tego postępu staje się lepszy, (...) bardziej gotowy świadczyć i nieść pomoc wszystkim?”.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, *Fides et ratio*, *Redemptor hominis*, etyka a technika

Keywords: John Paul II, *Fides et ratio*, *Redemptor hominis*, ethics vs. technics

¹ Małgorzata Rel (1965–2022) przygotowała rozdział naukowy w monografii naukowej „Człowiek wobec techniki”, której niestety nie udało się sfinalizować. Współodpowiedzialny za ów projekt Adam R. Prokop, za zgodą dysponenta praw autorskich, przekierował ten tekst do redakcji „Zbliżeń Cywilizacyjnych” oraz czuwał nad wszelkimi późniejszymi korektami merytorycznymi oraz językowymi.

Wprowadzenie

Troska Jana Pawła II o współczesnego człowieka w świetle postępu naukowo-technicznego oraz obawa przed niemożnością zapanowania nad swoimi wytworami, wynikającymi z osiągnięć technologicznych, przejawiała się w dwóch znaczących encyklikach papieża: w *Redemptor hominis* z 1979 roku, czyli na początku pontyfikatu i dziewiętnaście lat później, w encyklice *Fides et ratio*. Położenie człowieka we współczesnej cywilizacji, Jan Paweł II konfrontuje z usytuowaniem i przeznaczeniem wszystkich ludzi na ziemi do ich odkupionej godności. Poprzez rozważania o Chrystusie – Odkupicielu w *Redemptor hominis*, stara się pomóc każdemu człowiekowi w odnalezieniu jego pełnej tożsamości, uprzytamnia sens ziemskiej egzystencji człowieka oraz jego nadprzyrodzone przeznaczenie. Koncepcja osoby ludzkiej, jako wolnego i rozumnego podmiotu, zdolnego do poznania Boga, prawdy i dobra jest jedną z podstawowych zasad moralnych podejmowanych do rozważań przez Papieża na łamach encykliki *Fides et ratio*. Im bardziej człowiek poznaje rzeczywistość i otaczający go świat, tym lepiej poznaje siebie, a co najistotniejsze – poznaje i miłuje samego Boga – Stwórcę.

1. Zagrożenia bezpieczeństwa człowieka w kontekście postępu naukowo-technicznego

Zacznijmy od słów samego Jana Pawła II z Encykliki *Redemptor hominis*:

Człowiek dzisiejszy zdaje się być stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, a zarazem - i bardziej jeszcze - pracy jego umysłu, dążeń jego woli. Owoce tej wielorakiej działalności człowieka (...), w jakimś pochodnym i pośrednim zakresie skutków – skierowują się przeciw człowiekowi².

Człowiek coraz bardziej bytuje w lęku. Żyje w lęku, że jego wytwory (...) właśnie te, które zawierają w sobie szczególną miarę ludzkiej pomysłowości (...) mogą zostać obrócone w sposób radykalny przeciwko człowiekowi (...)³.

² Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Wrocław 1994, s. 43–46.

³ Tamże.

(...). Zdaje się, że jesteśmy coraz bardziej świadomi, iż eksploatacja ziemi, planety, na której żyjemy, domaga się jakiegoś racjonalnego i uczciwego planowania. Równocześnie eksploatacja ta dla celów nie tylko przemysłowych, ale także militarnych, niekontrolowany wszechstronnym i autentycznie humanistycznym planem rozwój techniki, niesie ze sobą często zagrożenie naturalnego środowiska człowieka, alienuje go w stosunku do przyrody, odrywa od niej. Człowiek zdaje się często nie dostrzegać innych znaczeń swego naturalnego środowiska, jak tylko te, które służą celom doraźnego użycia i zużycia. Tymczasem Stwórca chciał, aby człowiek obcował z przyrodą jako jej rozumny i szlachetny „pan” i „stróż”, a nie jako bezwzględny „eksploatator”⁴

Następnie Papież rozwija swoją myśl i zwraca się do nas, następującymi słowami:

Rozwój techniki oraz naznaczony panowaniem techniki rozwój cywilizacji współczesnej domaga się proporcjonalnego rozwoju moralności i etyki⁵.

Nasuwa się pytanie: „czy ów postęp, którego autorem jest człowiek, czyni życie ludzkie na ziemi pod każdym względem „bardziej ludzkim”, bardziej „godnym człowieka”? Nie można żywić wątpliwości, że pod wieloma względami czyni je takim. Pytanie jednak, które uporczywie powraca, dotyczy tego co najistotniejsze: czy człowiek jako człowiek w kontekście tego postępu staje się lepszy, duchowo dojrzalszy, bardziej świadomy godności swego człowieczeństwa, bardziej odpowiedzialny, bardziej otwarty dla drugich, zwłaszcza dla potrzebujących, dla słabszych, bardziej gotowy świadczyć i nieść pomoc wszystkim”⁶

(...) Czy wszystkie dotychczasowe i dalsze osiągnięcia techniki idą w parze z postępowaniem etyki i duchowym postępowaniem człowieka? Czy człowiek jako człowiek w ich kontekście również rozwija się i postępuje naprzód, czy też cofa się i degraduje w swym człowieczeństwie?(...) Czy w ludziach, pomiędzy ludźmi, pomiędzy społeczeństwami, narodami, państwami rośnie sprawiedliwość, solidarność, miłość społeczna, poszanowanie praw każdego – zarówno człowieka jak narodu czy ludu – czy też, wręcz przeciwnie, narastają egoizmy różnego wymiaru, ciasne nacjona-

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

lizmy w miejsce autentycznej miłości ojczyzny, a wreszcie dążenie do panowania nad drugimi wbrew ich słusznym prawom i zasługom, dążenie zwłaszcza do tego, aby cały rozwój materialny, techniczno – produkcyjny, wykorzystać dla celów wyłącznego panowania nad drugimi, dla celów takiego czy innego imperializmu?⁷

Oto pytania zasadnicze, których nie może nie stawiać Kościół, ponieważ w sposób mniej lub bardziej wyraźny stawiają sobie te pytania miliardy ludzi żyjących we współczesnym świecie.(...) Istnieje bowiem bardzo realne i wyczuwalne już niebezpieczeństwo, że wraz z olbrzymim postępem w opanowaniu przez człowieka świata rzeczy, człowiek gubi istotne wątki swego wśród nich panowania, na różne sposoby podporządkowuje im swoje człowieczeństwo, sam staje się przedmiotem wielorakiej – czasem bezpośrednio nieuchwytniej – manipulacji poprzez całą organizację życia zbiorowego, poprzez system produkcji, poprzez nacisk środków przekazu społecznego⁸

2. Zagrożenia ze strony środowiska społecznego człowieka. Zagrożenia tożsamościowe.

W dzisiejszej cywilizacji eksperymenty technicznego manipulowania rzeczami, urządzeniami, zastosowano do sfery humanistycznej, przeniesiono je w subtelną, a często i niewymierną dziedzinę ludzkiego „ja”. Wydaje się, że skoro wszystko jest wykonalne, skoro tak wiele spraw można „załatwić”, „zrobić”, „przeprowadzić”, osiągnąć środkami technicznymi – to „wykonalne” jest również szczęście, wolność, sukces, być może i zbawienie. Człowiek poszedł za iluzorycznymi wyobrażeniami, że cnotę i sprawność duchową można zastąpić przez operacje techniczne. Skoro technika w tylu wypadkach ułatwia styl i komfort ludzkiego życia, to niech zbuduje wewnętrzny ład człowieka, niech ukształtuje solidarne współczucie między ludźmi, niech zastąpi pedagogię i wyręczy wysiłek moralnej pracy nad sobą, a także wysiłek wychowawczy apostołskiej i duszpasterskiej pracy wśród ludzi⁹.

⁷ Tamże , s. 47–50.

⁸ Tamże.

⁹ J. Krucina, *Komentarz do Encykliki Jana Pawła II „Redemptor hominis”*, w: Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, dz. cyt., s. 113–119.

Rozważanie współczesnej sytuacji człowieka podsuwa papieżowi temat nadużywania wolności, zwłaszcza w świecie nowożytnych dążeń emancypacyjnych i konsumpcyjnych. Jan Paweł II stwierdza, że sytuacja człowieka wydaje się daleka od obiektywnych wymagań porządku moralnego podkreśla równocześnie, że jest to naruszenie porządku stworzenia potwierdzonego w Tajemnicy Odkupienia przez Chrystusa (RH 16). Papież przypomina o „królewskości” człowieka - o jego powołaniu do uczestnictwa w królewskiej misji samego Chrystusa¹⁰.

Istotny sens tej królewskości, tego panowania człowieka w świecie widzialnym, zadany mu przez samego Stwórcę, leży w pierwszeństwie etyki przed techniką, leży w prymacie osoby w stosunku do rzeczy, leży w pierwszeństwie ducha wobec materii¹¹.

Jeżeli człowiek w sposób dojrzały i odpowiedzialny korzysta z postępu technicznego, wtedy „Spiritus Dei huic evolutioni adest” – Duch Boży towarzyszy postępowi (KDK nr 26). Lecz wciąż rosnące objawy wewnętrznej pustki, osamotnienia i załamania się w człowieku wiary w sensowność tych pociągnięć, dzięki którym wyrosło uprzemysłowione społeczeństwo, nie pozwalają człowiekowi w pełni cieszyć się sukcesami osiągnięć technicznych. W nierzadkich wypadkach nie jest to już tylko kryzys ekologiczny, biologiczny czy psychiczny, ale poważne niedomaganie moralne i etyczne¹². Oznacza to rozłam – wyraźną nieodpowiedniość zachodzącą między społeczną naturą człowieka a ukształtowanymi przezeń warunkami albo skutkami tych warunków. Zachwianie tej stosowności między życiem społecznym, wygórowanym przede wszystkim w jego instytucjonalnej organizacji tzw. systemów wtórnych oraz położeniem człowieka, tej osoby we wspólnocie, jak podkreśla papież (RH17), oznacza niebywałą formę wyobcowania, dokonanego przez niego samego, wywołanego przez osiągnięcia jego poczynania¹³. W nowej sytuacji grozi człowiekowi niebezpieczeństwo zniewolenia, które rolę rozumnej istoty ludzkiej zdegraduje do

¹⁰ Tamże.

¹¹ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, dz. cyt., s. 49.

¹² J. Wösser, *Sozialstruktur und Sozialnatur*, Berlin 1965, s. 16; cyt. za: J. Krucina, *Komentarz do Encykliki ...*, dz. cyt., s. 115–116.

¹³ Tamże.

behradnego statysty postępu, w którym stanie się ona cieniem samej siebie – człowiek zamieni się w namiastkę swego oryginału, w zaprzeczenie swej własnej podobizny¹⁴. I dlatego, nawiązując do poprawki eschatologicznej, wykluczającej możliwość zbudowania na tym świecie doskonałego społeczeństwa, a także możliwość absolutnego przezwyciężenia ludzkich niedostatków egzystencjalnych i moralnych, jakimi są ludzka przygodność i skłonność do zła, trzeba ukazać wielkość odkupienia godności człowieka oraz wynikającej stąd wolności, która jest przestrzenią odpowiedzialnej swobody moralnej¹⁵.

3. Walka o duchowy wymiar człowieka

Encyklika *Fides et ratio* w całości poświęcona jest relacji między wiarą a rozumem. „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie”¹⁶.

Już od pierwszych stron encykliki wyraźnie odczuwalny jest uniwersalizm papieskiego spojrzenia; uniwersalizm ten wpisany jest w jedno z zadań Kościoła – diakonię prawdy (FR2). To pełne wielości spojrzenie Jana Pawła II pozwala na dostrzeżenie wielości dróg ku prawdzie, zawsze cząstkowej, oraz na docenienie oryginalnej mądrości każdego narodu. Mądrość ta rodzi się z fundamentalnego zadziwienia, „bez którego człowiek popadłby w rutynę, przestałby się rozwijać i stopniowo stałby się niezdolny do życia naprawdę osobowego” (FR4).¹⁷ Papież podkreśla, że filozofia jest jakby znamieniem człowieczeństwa w jego rdzeniu. Przestrzega przed horyzontalizmem, w którym nie ma miejsca na spostrzeżenie, że prawda przekracza człowieka. Jest to krytyka określonego podejścia, które uzurpuje sobie prawo do ogłaszania się

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Jan Paweł II, *Fides et ratio. Tekst i komentarze*, Lublin 2003, s.13.

¹⁷ J. Wadowski, *Encyklika „Fides et ratio” a świat współczesny*, Wrocław 2010, s. 16.

jedyną możliwą i słuszną filozofią. Jest to także przewijająca się przez cały dokument krytyka rozumu technicznego¹⁸.

Papież zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, jakie kryją się w niektórych nurtach myślowych, dzisiaj szczególnie rozpowszechnionych (FR86).

Scjentyzm jest koncepcją filozoficzną, która nie uznaje wartości innych form poznania niż formy właściwe dla nauk ścisłych, spychając do sfery wytworów wyobraźni zarówno poznanie religijne i teologiczne, jak i wiedzę z dziedziny etyki i estetyki(...). Sprowadza on wartości do poziomu zwykłych wytworów uczucia i odsuwa na bok pojęcie bytu, pozostawiając miejsce tylko i wyłącznie dla tego, co należy do sfery faktów. W tym ujęciu nauka, korzystając z postępu techniki, przygotowuje się do zdominowania wszystkich aspektów ludzkiego życia. (...)Uporawszy się z krytyką opartą na wartościowaniu etycznym, mentalność scjentyzyczna zdołała wpoić wielu ludziom pogląd, iż wszystko to, co technicznie wykonalne, staje się tym samym także dopuszczalne moralnie (FR88)¹⁹.

Według Jana Pawła II:

Nasza epoka została określona przez niektórych myślicieli mianem <epoki postmodernizmu> (FR91). (...) Pozostaje jednak prawdą, że nadal istnieje pewnego rodzaju mentalność pozytywistyczna, która nie wyzbyła się złudzenia, iż dzięki zdobyczom nauki i techniki człowiek może niczym demiurg zapewnić sobie całkowitą kontrolę nad swoim losem²⁰.

Wiara w moc nauki i techniki powodują, że nauka staje się doktryną i ideologią, a technika rodzajem praktyki religijnej. Naukowcy nie są niezależni od źródeł finansowania, od systemów preferencji i wartości, od własnej kariery czy pragnienia sukcesu. Zarówno naukowcy, jak i technokraci zdają się niejednokrotnie nie dostrzegać złożonej problematyki świata, do którego kształtu walnie się przyczynili, jak też nie chcą dostrzegać zagrożeń płynących ze strony własnych wytworów²¹.

¹⁸ Tamże, s. 20-21.

¹⁹ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, dz. cyt., s. 74-75.

²⁰ Tamże, s. 77.

²¹ J. Wadowski, *Encyklika „Fides et ratio” ...*, dz. cyt., s. 45.

Encyklika *Fides et ratio* Jana Pawła II, to walka o duchowy wymiar człowieka, który ideologie materialistyczne chciały zagłuszyć i zniszczyć. Człowiek jednak w żaden sposób nie może żyć bez wartości, które są przejawem ducha. Pamiętamy hasło papieża „Nie lękajcie się”, które nie było chwytem reklamowym, lecz wypływało ze świadomości występowania lęku pośród całych społeczeństw. Lęk ten jest często ukrywany pod różnymi maskami (konsumpcji, rozrywki, pracoholizmu, itp.). W encyklice na temat filozofii, *Fides et ratio* znajdujemy przypomnienie tekstu z pierwszej encykliki papieża, z *Redemptor hominis*:

Owoce wielorakiej działalności człowieka (...) skierowują się przeciw człowiekowi. (...) Człowiek coraz bardziej bytuje w lęku. Żyje w lęku, że jego wytwory (...) mogą zostać obrócone w sposób radykalny przeciw człowiekowi (FR47)²².

Na zakończenie papież zwraca się do naukowców,

których poszukiwania są dla nas źródłem coraz większej wiedzy o wszechświecie jako całości (...). Kieruję słowa podziwu i zachęty do tych śmiałych pionierów nauki, (...) ale mam zarazem obowiązek wezwać ich, aby kontynuowali swoje wysiłki nie tracąc nigdy z oczu horyzontu mądrościowego, w którym obok zdobyczy naukowych i technicznych dołączają się także wartości filozoficzne i etyczne, będące charakterystycznym i nieodzownym wyrazem tożsamości osoby ludzkiej (FR106)²³.

Postęp naukowy, który jest drogą do osiągnięcia prawdy przez człowieka, Jan Paweł II uznawał za wartość wymagającą uznania. Warto w tym miejscu podkreślić, że szczególnie szacunkiem darzył nauki biomedyczne, również wtedy, gdy uzasadniał osobowy charakter ludzkiego embrionu. Wielkimi zwycięstwami człowieka w ochronie zdrowia, nazywał możliwości przedłużania życia, podniesienia jego jakości, ulżenia cierpieniom oraz stosowanie skutecznych leków i nowoczesnych technologii w medycynie²⁴. Równoległe wskazywał na niepokojące kierunki badawcze i zastosowania biomedycyny, wyrażał wtedy

²² Tamże, s. 47.

²³ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, dz. cyt., s. 86.

²⁴ M. Gałązka, *Papież sumienia*, „Głos dla życia” 4(75)/2005, cyt za: <http://adonai.pl/jp2/?id=36> (dostęp: 26.09.2016).

obawę, że prowadzone bez poszanowania norm moralnych manipulacje genetyczne, a zwłaszcza interwencje dotyczące początków ludzkiego życia, stawiają człowieka u progu samozniszczenia²⁵. Papież wielokrotnie podkreślał w swoich encyklikach, orędziach i przemówieniach, że tym, co ludzkie, społeczne, etyczne, kulturalne, moralne i duchowe, stoi ponad to, co ekonomiczne i techniczne. W czasie swoich wizyt duszpasterskich po Europie, Ameryce Północnej i Ameryce Łacińskiej, i w Afryce, często i na różne sposoby mówił o konieczności nawrócenia serc.

4. Prymat wartości duchowych i rozwój życia moralnego człowieka.

O fundamencie sprawiedliwości i pokoju na świecie, którym jest przestrzeganie godności każdego człowieka, wygłosił przemówienie 2 października 1979 roku w siedzibie ONZ, które przeszło do historii, z powodu jego poruszającej treści i globalnego wymiaru. Polski papież powiedział wtedy, że współczesna cywilizacja przyczyniła się do rozwoju dóbr materialnych, spychając jednocześnie na margines duchowy wymiar egzystencji. „Postęp ludzkości musi się mierzyć nie tylko rozwojem nauki i techniki, w czym uwidacznia się wyjątkowa pozycja człowieka w przyrodzie, ale równocześnie, a nawet bardziej jeszcze prymatem wartości duchowych i rozwojem życia moralnego”²⁶. Pierwsza Pielgrzymka Jana Pawła II do Stanów Zjednoczonych Ameryki (1–7 października 1979 roku), zaowocowała Przemówieniem do Zgromadzenia Ogólnego ONZ „Na forum pokoju i sprawiedliwości” w Nowym Jorku, w którym papież uwidoczniał pełne panowanie rozumu człowieka poprzez prawdę w postawach osoby i społeczeństwa. Panowanie nad naturą i cichy triumf ludzkiego sumienia przedstawił według starożytnego powiedzenia: *genus humanum arte et ratione vivit*²⁷; to znaczy, że człowiek jest sobą przez prawdę i staje się bardziej sobą przez coraz pełniejsze poznanie

²⁵ Tamże.

²⁶ *Papieże na forum ONZ*, [b.n.a.], cyt. za: <http://gosc.pl/doc/2722275> (dostęp: 26.09.2016).

²⁷ Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. XII: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Ameryka Północna i Południowa*, Kraków 2009, s. 24–26.

prawdy (św. Tomasz – przyp. własny)²⁸. Jan Paweł II powiedział również wtedy, iż prawdziwym słupem milowym na drodze postępu moralnego ludzkości, stanowi dokument Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalony 10 grudnia 1948 roku²⁹. Wielokrotnie w swoim przemówieniu powracał do jej treści, nazywając Powszechną Deklarację Praw Człowieka, „(...) podstawową wartością, z którą winni konfrontować swoje sumienia jej członkowie i z której winna (ONZ – przyp. własny) czerpać ustawicznie swoje natchnienie”³⁰. Przestrzegał równocześnie przed jednostronnym postępowaniem techniki skierowanym do celów wojny, hegemonii i podboju, przywołując w pamięci wydarzenia z 1 września 1939 roku³¹

(...) Ciągłe przygotowania do wojny, czego dowodem jest ustawicznie wzrastająca w różnych krajach produkcja broni coraz to straszliwszej i bardziej udoskonalonej, świadczy o gotowości do wojny, a ostatecznie oznacza możliwość jej wywołania, oznacza również niebezpieczeństwo, że w jakimś momencie, w jakiejś części globu, w jakiś sposób ktoś może uruchomić straszny mechanizm powszechnego zniszczenia³².

Zmierzając się z tematem teologicznej oceny moralnej cywilizacji naukowo-technicznej w świetle nauk Jana Pawła II wyrażonych zasadniczo w dwóch encyklikach: *Redemptor hominis* oraz *Fides et ratio*, celowo zostały podjęte również teksty z wystąpień papieża do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które zostały wygłoszone w podobnym czasie, kiedy ukazały się encykliki. Przemówienie „Na forum pokoju i sprawiedliwości” papież wygłosił 2 października w Nowym Jorku 1979 roku, czyli w roku ukazania się encykliki *Redemptor hominis*, natomiast *Fides et ratio* pojawiła się trzy lata później od wygłoszonego 5 października 1995 roku w Nowym Jorku przemówienia „Od praw człowieka do praw narodów”.

²⁸ Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka zależy od kultury. Przemówienie wygłoszone w Siedzibie UNESCO, Paryż 2 VI 1980*, cyt. za: www.centrumjp2.pl (dostęp: 30.10.2017).

²⁹ Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, dz. cyt., s. 26.

³⁰ Tamże, s. 27.

³¹ Tamże, s. 26.

³² Tamże, s. 28.

5. Wolność podporządkowana Prawdzie

Na zakończenie naszych rozważań, przyjrzyjmy się moralnemu podłożu powszechnego dążenia do wolności, o którym papież mówi, że „To dążenie do wolności jest naprawdę jedną z cech wyróżniających naszą epokę”³³. Jan Paweł II podkreśla również, że

(...) istnieją uniwersalne prawa człowieka, zakorzenione w naturze osoby, w której znajdują odzwierciedlenie uniwersalne i niezbywalne wymogi powszechnego prawa moralnego. (...) Powszechne prawo moralne, zapisane w sercu człowieka, jest tą swoista „gramatyką”, której potrzebuje świat, aby podjąć taką rozmowę o własnej przyszłości³⁴.

Następnie, papież wzywa:

Wolność jest miarą godności i wielkości człowieka. Życie w warunkach wolności, do której dążą jednostki i narody, jest wielką szansą rozwoju duchowego człowieka i moralnego ożywienia narodów. Podstawowy problem, jaki dzisiaj musimy podjąć, to problem odpowiedzialnego korzystania z wolności, zarówno w jej wymiarze osobistym, jak i społecznym³⁵.

Kwestię moralnej struktury wolności tłumaczy w ten sposób, iż nie jest ona tylko brakiem tyrańskiej władzy i ucisku, i nie oznacza też swobody czynienia wszystkiego, na co się ma ochotę, Jan Paweł II mówi: „Wolność ma swoją wewnętrzną „logikę”, która ją określa i uszlachetnia: jest podporządkowana prawdzie i urzeczywistnia się w poszukiwaniu, i w czynieniu prawdy”³⁶. Nie po raz pierwszy również, papież podkreślił w tym przemówieniu, że jednym z największych paradoksów naszej „nowożytnej” epoki, jest to, że człowiek przekonany o swojej „dojrzałości” i „autonomii”, „dziś zbliża się do końca XX wieku, z uczuciem lęku przed sobą samym, przestraszony tym, co sam jest w stanie uczynić, przerażony przyszłością”³⁷. Nieprzypadkowo o Janie Pawle II mówimy, „Świadek nadziei”, gdyż jego wieloletnie nawoływanie do ludzi całego

³³ Tamże, s. 127.

³⁴ Tamże, s. 128.

³⁵ Tamże, s. 132.

³⁶ Tamże, s. 133.

³⁷ Tamże, s. 134.

świata, abyśmy przestali się lękać, odzyskując ducha nadziei i ufności, jest wciąż aktualne:

Nadzieja, nie jest próżnym optymizmem, podyktowanym przez naiwne przekonanie, że przyszłość będzie na pewno lepsza, niż przeszłość. (...) Musimy pokonać nasz lęk przed przyszłością (...). Odpowiedzią na lęk, który kładzie się cieniem na ludzkiej egzystencji u końca XX wieku, jest wspólny trud budowania cywilizacji miłości (...)³⁸.

Bibliografia

- Gałązka M., *Papież sumienia*, „Głos dla życia” 4(75)/2005, cyt za: <http://adonai.pl/jp2/?id=36> (dostęp: 26.09.2016).
- Krucina J., *Komentarz do Encykliki Jana Pawła II „Redemptor hominis”*, [w:] Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Wrocław 1994.
- Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. XII: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Ameryka Północna i Południowa*, Kraków 2009.
- Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Wrocław 1994.
- Jan Paweł II, *Fides et ratio. Tekst i komentarze*, Lublin 2003.
- Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka zależy od kultury. Przemówienie wygłoszone w Siedzibie UNESCO*, Paryż 2 VI 1980, cyt. za: www.centrumjp2.pl (dostęp: 30.10.2017).
- Papieże na forum ONZ*, [b.n.a.], cyt. za: <http://gosc.pl/doc/2722275> (dostęp: 26.09.2016).
- Wadowski J., *Encyklika „Fides et ratio” a świat współczesny*, Wrocław 2010.
- Wösser J., *Sozialstruktur und Sozialnatur*, Berlin 1965.

Skróty:

FR – *Fides et ratio*

RH – *Redemptor hominis*

KDK – Konstytucja duszpasterska o Kościele

³⁸ Tamże, s. 135.